

Wielkie podziały w cerkwi prawosławnej

16 października 2018

Do niedawna świat prawosławny wydawał się w miarę jednolity. Pod patriarchatem Moskiewskim funkcjonowała cerkiew białoruska i ukraińska a wszystkie one zachowywały jedność eucharystyczną z Patriarchatem Konstantynopola. Jednak wydarzenia ostatniego miesiąca sprawiły, że cerkwią wstrząsnęło kilka poważnych trzęsień ziemi, motywowanych, jak to zwykle bywa, polityką.



Zaledwie tydzień temu media na całym świecie poinformowały, że ukraińska cerkiew uzyskała za zgodą patriarchy Konstantynopola Cyryla autokefalię, czyli niezależność od patriarchatu moskiewskiego, któremu podlegała od końca XVII wieku. Wówczas to w 1686 roku Moskwa uzyskała prawo do wyświęcania patriarchy Kijowa. Decyzja ta może nie być zaskoczeniem zważywszy na niezwykle napięte w ostatnich latach stosunki między Kijowem a Moskwą. Zapewne właśnie to zadecydowało także o przełomowym dla patriarchatu moskiewskiego decyzji, by swój synod po raz pierwszy w historii zorganizować na Białorusi.

Podczas niedawnego, trzydniowego synodu w Stambule (dawnym Konstantynopolu) podjęto decyzję o odwołaniu anatemy dla

Filareta – obecnego zwierzchnika nieuznawanego dotąd przez kościoły prawosławne Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego. Decyzję tę, pochwaloną przez prezydenta Ukrainy Petra Poroszenko, ostro skrytykował patriarchat Moskwy. Na odpowiedź nie trzeba było czekać zbyt długo.

Zwołany w Mińsku synod Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej zdecydował bowiem o zerwaniu „wszelkiej jedności eucharystycznej” z Patriarchatem Konstantynopola.

Sama organizacja synodu w stolicy Białorusi nie jest też zapewne przypadkowa – ma ona bowiem przeciwdziałać podobnym próbom „secesji” ze strony lokalnych patriarchów a także ma na celu umocnienie związku Mińska z Moskwą. Znamienym jest przy tym fakt, że części białoruskich duchownych nie wpuszczono na odbywające się właśnie obrady.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Zdjęcie: [Serge Serebro, Vitebsk Popular News](#) (CC BY-SA 4.0)

Źródło: Orwellsky.blogspot.com